

CO NAM SZYKUJE TRUMP?



WARSZAWSKI
♦ **TEATR CAPITOL** ♦
ZAPRASZA

Dzień Kobiet

Świętuj z nami
GRAMY W CAŁEJ POLSCE!

7 - 9 marca

GDAŃSK • LUBLIN • ŁÓDŹ • PRUSZKÓW • WARSZAWA

**DLA
DZIECI**

I MŁODZIEŻY

POKAŹ DZIECKU MAGIĘ TEATRU!
AŻ 12 TYTUŁÓW, RÓŻNORODNY REPERTUAR

♦ KUP



♦ www.teatrcapitol.pl ♦

Patroni Medialni



Partnerzy Teatru





Mit „wyklętych”

1 marca przypada Narodowy Dzień Pamięci „Żołnierzy Wyklętych”. Dla prawicy to dzień oddawania hołdu tym, którzy podjęli – brutalną, bezsensowną – walkę z nową władzą. Ustanowioną nie tylko przez Stalina, ale też Churchilla i Roosevelta/Trumana, o czym prawicowcy nie chcą pamiętać, podobnie jak o tym, że trudno było wtedy wyrokować, jaka będzie Polska po wojnie. Wiadomo było jednak, że nie sanacyjna. Za to obarczona tragicznym powojennym bilansem. I w takiej Polsce „żołnierze wyklęci” toczyli walkę z władzami, w skład których wchodził również członek rządu w Londynie, z premierem Stanisławem Mikołajczykiem na czele.

Dlaczego rozwinął się kult „żołnierzy wyklętych”? Pisowcy potrzebowali mitu założycielskiego i swoich bohaterów. Nie udało im się przedstawić siebie jako jedynych wiernych synów powstańców warszawskich, bo do tej tragedii nawiązują także inni. Do Solidarności nawiązać nie mogli, bo kto w niej był bohaterem? Lech Wałęsa, prezentowany jako „Bolek”. Frasyniuk, Geremek, Mazowiecki...

Kaczyński wraz z Ziobrą oraz ich zwolennicy, do spółki z IPN, ze święta ustanowionego wspólnie z PO i Bronisławem Komorowskim uczynili wielką państwową fetę.

Prześcigają się w gloryfikowaniu „żołnierzy wyklętych”. Jak będzie w tym roku? Z pewnością „obywatelski” kandydat na prezydenta nadal będzie mówił, że to „najdzielniejsi z dzielnych”, odda hołd „Ogniowi”, „Buremu” i innym, którzy mają krew na rękach. Ekipa rządząca raczej nie będzie się w to włączać. Ma inne sprawy na głowie, wynikające głównie z obecnej sytuacji międzynarodowej. Na pewno jednak nie przeciwstawi się narzuconej przez PiS polityce historycznej, chcącej widzieć w „żołnierzach wyklętych” jedynie bohaterów, dzięki którym Polska została Polską.

Jeżeli tak, to jak nazwać miliony tych Polaków, którzy nie poszli do lasu? Którzy nie chcieli zabijać rodaków i przystąpili do odbudowy zniszczonego kraju? Niepatriotami? Sługusami Stalina? Komunistami? Gloryfikatorzy „wyklętych” nie odnoszą się do niewygodnych pytań. Czy w tamtych czasach racjonalne było pójście do lasu, liczenie na III wojnę światową? Kto lepiej przysłużył się Polsce i Polakom – „leśni” czy np. żołnierze krakowskiego batalionu AK „Skała”, którzy w styczniu 1945 r. rozwiązali oddział i zaczęli powojenne życie? Wielu skończyło studia, a sześciu zostało uczelnianymi profesorami. Ja nie mam wątpliwości, jak odpowiedzieć na te pytania.

Jeżeli możecie wesprzeć nasz tygodnik, proszę o wpłaty na: Fundacja Oratio Recta Nr konta: 72 1090 2851 0000 0001 2023 9821

BAKOWSKI



Oferta specjalna
DŁUGIE ZIMOWE WIECZORY Z NASZĄ DOBRĄ KSIĄŻKĄ

-10%
 na WSZYSTKIE książki i e-booki

z kodem: **LUTY2025** tylko do **28.02**

UWAGA: promocja łączy się z innymi rabatami!

sklep.tygodnikprzeгляд.pl

W NUMERZE

ZAGRANICA

- 8 Co nam szykuje Trump?**
– rozmowa z prof. Kamilem Zajączkowskim
- 13 Bogata Ukraina, czyli co się z nią stało?**
Trump chce ją zamienić w kolonię Ameryki

KRAJ

- 16 Morawiecki i tajemnice kościelnych działek**
Przysługa za przysługę
- 20 Nieudolność i lenistwo Dariusza Wieczorka**
Cyrk z kierunkami medycznymi
- 48 Niedoceniane stawy rybne**
– rozmowa z prof. Januszem Guzirem
- 51 Agent Tomek nie stawiał się w sądzie**
Zaczyna się proces stowarzyszenia Helper

POLEMIKA

- 22 Skansen czy raj dla biznesu?**
To kapitalizm jest w kryzysie

OPINIE

- 26 Anatol Lieven**
Realizm Pete'a Hegsetha

HISTORIA

- 28 Wybrali Polskę Ludową**
Ocalali z wojny inteligenci wsparli KRN
- 32 Kresy w oczach oficerów KOP**
Gminy kresowe bez koloryzowania

KULTURA

- 36 Wolę małe miasta**
– rozmowa z Danielem Odiją
- 40 Emocje, kontrowersje i niewiadome**
Oscary wciąż mają blask
- 43 Kulturalia**
- 44 Żartować można ze wszystkiego, ale nie ze wszystkimi**
– rozmowa z Katarzyną Skrzynecką
- 66 Koty Takie Są!**
Obrazy Pauliny Regi

OBSERWACJE

- 52 Nowotwór, który toczy Włochy**
Mafijne biznesy na śmieciach
- 54 Ballada o księżej gospodynie**
Co się dzieje na plebaniach

ZDROWIE

- 57 Szczepienia to inwestycja w zdrowie**
Im jesteśmy starsi, tym mniej odporni

PSYCHOLOGIA

- 60 Emocje mają rację**
A my je tłumimy

FELIETONY I KOMENTARZE

- 3 Paweł Dybicz**
Mit „wykłetych”
- 19 Jan Widacki**
Polska pomoc dla Polaków na Wschodzie wedle strategii Alicji z Krainy Czarów
- 25 Roman Kurkiewicz**
Pomidor? Nie, kapitalizm
- 35 Tomasz Jastrun**
Łykanie żaby
- 39 Wojciech Kuczok**
Metafizyka prawego brzegu



44

KULTURA

ŻARTOWAĆ MOŻNA ZE WSZYSTKIEGO, ALE NIE ZE WSZYSTKIMI

– rozmowa z Katarzyną Skrzynecką



NOWOTWÓR, KTÓRY TOCZY WŁOCHY

Mafijne biznesy na śmieciach



60

PSYCHOLOGIA

EMOCJE MAJĄ RACJĘ

A my je tłumimy



Projekt okładki: Iza Mierzejewska

FOT. CAROLYN KASTER/AP/EAST NEWS, SHUTTERSTOCK

f Harcownicy Ziobry

Sprawa ta dobrze charakteryzuje mentalność „elit” Trzecio-Czwartej RP. To reżymy totalitarne oraz polityczni dresiarze mają skłonność do kryminalizowania działań przeciwników politycznych, zacierania różnic między nimi a pospolitymi przestępcami. Obie strony POPiS-owskiego duopolu mają udział w tej prawnej barbarii. Operowanie pojęciem „grupy przestępczej” zostało już wszak przeciwczone przy entuzjastycznej zgodzie całego poststyro-pianowego towarzystwa na pokonanych przeciwnikach z PZPR, zaangażowanych we wprowadzenie stanu wojennego. Ludzie o mentalności facetów z bejsbolem nie formułują zarzutów politycznych, tylko bez umiaru, w ramach partyjniackiej dintojry, szermują wobec konkurencji slangowymi określeniami typu: „szajka”, „zbrodnia”, „grupa przestępcza”. Niestety, tak się złożyło, że to dresiarstwo od ponad 30 lat niepodzielnie rządzi Polską i nic nie wskazuje, by to nieszczęście miało się skończyć w dającej się przewidzieć perspektywie.

Roland Wagner



f Mała partia, mały wynik

Lewica sobie na to zapracowała, nie od wczoraj i nie tylko polska. Partia Razem przez swój antykomunizm również zmarnowała 10 lat. Aż chce się zacytować: „Miałeś, chanie, złoty róg, ostał ci się ino sznur”.

Lewica to projekt przegrany i wszędzie wku-rzony elektorat zwraca się ku skrajnej prawicy. No cóż, kapitalizm wszedł w fazę ostrego gnicia, a tak bywa, że jak kapitalizm jest w fazie rozkwitu, to przybiera postać liberalną, jak jest w fazie gnicia – postać faszystu. A lewica jest za słaba i zupełnie nie ma na to odpowiedzi, ponieważ sama również dawno temu potępiła komunizm.

Artur Kozłowski

Problem w tym, że ugrupowania określające się jako lewicowe zajmują się głównie sprawami okołogenitalnymi. Zmarnowana szansa na nowoczesną edukację zawodową skorelowaną z rynkiem pracy, zmarnowana szansa na update TBS-ów i uporządkowanie tematu lokali komunalnych, zmarnowana szansa na zauważenie, że Kościoły prowadzą regularną działalność gospodarczą, i zastąpienie tacy od-pisem na podatek kościelny jest zwyczajnie uczciwe.

Adam Ziółko

Kiedy wyborcy słyszą „lewica”, to widzą złodzieja Ciężyńskiego, przekręciarzy Szejnę i Wieczorka, mądrego inaczej Gdulę z Gawkowskim, „magister w trakcie pisania doktoratu” Kotulę, specjalistkę od „polskich nazistów”, planowania i organizacji, autonomii nauczyciela i likwidacji prac domowych Nowacką itp.

Włodzimierz Zielicz



ZDJĘCIE TYGODNIA



Na gruzach Kafar Kila. Libańczycy wracają do zniszczonej przez izraelski atak powietrzno-lądowy przygranicznej miejscowości. 18 lutego 2025 r.

Polska nie wysłała na Ukrainę wojsk do udziału w misji rozjemczej. Stanowisko premiera Tuska poparły wszystkie główne partie polityczne.

Ukraińskie Ministerstwo Jedności Narodowej podało, że **za granicą przebywa obecnie 20-25 mln Ukraińców**, a w kraju ok. 32 mln.

47,7% Polaków spłaca kredyt lub pożyczkę, których łączna wartość wynosi prawie **760 mld zł**.

Z Funduszu Sprawiedliwości partia Ziobry finansowała tworzenie portali internetowych, które miały promować Solidarną (Suwerenną) Polskę. Do tej przestępczej działalności wytypowano m.in. **Stowarzyszenie Przyjaciół Zdrowia**, które otrzymało ponad 7,7 mln zł. Reprezentanci tego stowarzyszenia, **Adam Surmacz i Mateusz Wagemann, siedzą w areszcie**.

Prawie **720 tys. kierowców** przekroczyło dozwoloną prędkość w ubiegłym roku i zostało zarejestrowanych przez fotoradary. Najwięcej w Świdniku – 21 044, a jeśli chodzi o odcinkowe pomiary prędkości, rekordzistą jest fragment A4 między Kostomłotami a Kąkami Wrocławskimi – 80 211.

Szefowie 24 związków sportowych podpisali list wzywający prezesa PKOl Radosława Piesiewicza do dymisji. Są wśród nich prezes Polskiego Związku Narciarskiego Adam Małysz, Otylia Jędrzejczak, szefowie lekkoatletyki, piłki ręcznej i żeglarstwa.

Rośnie liczba jednoosobowych firm pracujących dla jednego kontrahenta

i niezatrudniających nikogo. W 2024 r. było ich 383 tys.

Transport publiczny w Warszawie to prawdziwe wyzwanie. W 2024 r. skorzystało z niego **956 mln pasażerów**. Wpływy z biletów na autobusy, tramwaje i metro wyniosły ponad 1 mld zł. Mało, jeśli patrzeć na koszty utrzymania komunikacji miejskiej, które przekroczyły 3,8 mld zł.

Ponad **93% samochodów sprowadzonych w 2024 r. z USA było uszkodzonych** w wypadkach lub kolizjach; ściągniętych ze Szwajcarii – 90%, z Belgii – 88%, a z Niemiec – 86% (**raport carVertical**).

Miastem najszybciej wyludniającym się w Polsce jest **Tomaszów Lubelski**. W latach 2018-2024 liczba mieszkańców spadła z 19,1 tys. do 17,7 tys. osób.

Polacy najbardziej lubią Włochów. Sympatię do nich deklaruje 60%. Dalej są Amerykanie (58%), Hiszpanie (55%), Czesi (54%) i Anglicy (50%).

Polska jest liderem Unii Europejskiej w produkcji mięsa drobiowego. W 2023 r. wyprodukowaliśmy 2,7 mln ton (20,6% udziału w rynku).

Rekordzistą świata w produkcji energii elektrycznej na farmach wiatrowych jest Dania, która w 2024 r. osiągnęła poziom 58% całej swojej energii.

W pociągach PKP Intercity pasażerowie zostawili w ubiegłym roku ponad 25 tys. przedmiotów.

Szybko rozwijają się transakcje za pomocą blika. W 2024 r. było ich ponad 2,4 mld.

PRZEBŁYSKI

Jak żyć bez sponsora?

Skoro nie ma dolarów, to weźmiemy złotówki. Tak zareagowała część polskich mediów, która od lat była finansowana przez Agencję Stanów Zjednoczonych ds. Rozwoju Międzynarodowego, a której kurek z kasą zakręciła ekipa Trumpa.

W świat poszła ocena Elona Muska, że USAID to „organizacja przestępcza prowadzona przez radykalnych szaleńców”. 10 tys. pracowników agencji szuka teraz nowej roboty. A ci, którzy w Polsce brali amerykańską kasę, apelują, by polski rząd przejął finansowanie „Krytyki Politycznej” i kilkunastu innych podmiotów. Przy operatywności i obrotności Sławomira Sierakowskiego może to się udać.

My nigdy nic nie dostaliśmy z USAID. Bo wiemy, że nie ma darmowych obiadów. I dający zawsze czegoś chce. Rację ma więc minister Sikorski, który mówi twardo NIE przejęciu przez polski rząd tego finansowania.

Fajnie i dostatnio żyło się za kasę USAID. Czas, by zamiast szukać nowego sponsora, jakoś na siebie zarobić.



W SDP trudno nie kłamać

Kilkaset tysięcy złotych wydała Fundacja Solidarności Dziennikarskiej na konferencję, w której wzięli udział członkowie zwolennicy PiS. Każdy działacz SDP na występie sporo zarobił. Czego się dowiedzieliśmy? Że w zawodzie dziennikarza najważniejsze jest „nie

kłamać”. W tym gronie nic zabawniejszego nie mogło się zdarzyć. Jolanta Hajdasz, prezes SDP, pochwaliła się na łamach „Naszego Dziennika”, że zarząd główny jednogłośnie przyznał Hienę Roku. Trudno się dziwić tej zgodności. Bo skoro za działalność społeczną bierze się kasę, dyscyplina musi być. W ostatnich latach SDP i fundacja dostały od dojrzałej zmiany 3,970 mln zł. Co z tym zrobili, wiedzą tylko oni. Członkowie SDP do tak błahych informacji jak los paru milionów nie są dopuszczani. Dajemy więc pani Hajdasz i jej ekipie HIENĘ ZBIOROWĄ.

Bardzo zamożny obrońca

Jeśli usłyszycie, że jakiś polityk zapowiada obronę interesów Polski, to sprawdzajcie, czy jeszcze macie portfel w kieszeni.

A co zrobić, gdy z hasłem „będę bronił interesów Polski” wystąpi ks. dr Tomasz Duszkiewicz? Poproście, by dał parę złotych. On akurat ma z czego. Przez trzy lata rządów PiS przytulił 850 tys. zł. Dostał od dojrzałej zmiany specjalnie wymyślone stanowisko w Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Białymstoku. Kasa była piękna, nazwa posady też niczego sobie. Ks. Duszkiewicz miał „stanowisko ds. współpracy z otoczeniem regionalnym”. Chodził do szkół i opowiadał uczniom brednie o bohaterskich bandytach, którzy okradali chłopów. Gdy PiS straciło władzę, to ks. Duszkiewicz pogonili. Do kasy po... odprawę. Zarobionego kapitału nie musi ruszać, bo został dyrektorem administracyjnym Wyższego Seminarium Duchownego i Domu Biskupiego w Drohiczyńcu. Jak zapowiada, będzie bronił krzyża Chrystusowego, przyrody, Lasów Państwowych i interesu Polski.

Po tym, co robił wcześniej, brzmi to jak groźba karalna.





PYTANIE TYGODNIA | Co zrobić z uporczywie niepłacącymi alimentów?

ALEKSANDRA KUTYMA,

advokat współpracująca z Centrum Praw Kobiet

Wiele osób zadaje sobie to pytanie. Najprostszą odpowiedzią jest zgłoszenie się do komornika, aby zaczął niepłacone alimenty egzekwować. To jednak działa tylko w sytuacji, gdy dłużnik alimentacyjny ma jakiś majątek albo legalną pracę. W innym wypadku komornik jest bezradny, bo nie ma z czego prowadzić egzekucji – ściągając zaległych rat alimentacyjnych. Wówczas pozostaje zgłosić zawiadomienie o niealimentacji do prokuratury. Finalnie po przeprowadzeniu postępowania karnego sąd wyda wyrok skazujący, zasądzając jako karę ograniczenie wolności w postaci prac społecznych. Dzieci tymczasem pozostają bez zasądzonych alimentów. Najgorsze jest to, że mamy na takie zachowania przyzwolenie społeczne. Na przykład osoba zobowiązana do płacenia alimentów przepisuje majątek na matkę albo nową partnerkę/partnera, aby uniknąć egzekucji komorniczej, i ta osoba na to się godzi. Podobnie jak pracodawca, który część wynagrodzenia wypłaca w gotówce.

AMELIA,

samotna matka dwójki dzieci

Prawo nie daje żadnej nadziei. Nic nie dają mediacje z prawnikami, a komornik rozkłada ręce. Nie potrafi nawet znaleźć delikwenta. Nic nie dał nawet pobyt w więzieniu za część długów z alimentów. A gdzie w tym leki dla dziecka albo nowe spodnie?

Takie sytuacje to najgorszy element bycia matką. Nawet jeśli są pieniądze, to rodzina roztacza nad alimenciarzem parasol ochronny. Dziadkowie ukryją go u siebie w domu i doradzą, aby przepisał na nich swój dobytek. I facet znów może nienerwowo ćpać u rodziców na kanapie. Sami dzwonią tymczasem z pretensjami, że chcieliby się zobaczyć z wnukami, i próbują stawiać warunki. Czasem szantażują, że dadzą kilka groszy za spotkanie. To niegodne. To, jak zachowują się ludzie, jak państwo zostawia kobiety na pastwę losu, to jak strzał w twarz.

Komentarz Ministerstwa Sprawiedliwości

Każda zmiana przepisów będzie nieskuteczna, jeśli nie będzie jej towarzyszyć zmiana społeczna. Nie możemy dłużej być pobłażliwi dla dłużników alimentacyjnych dowolnej płci, którzy stosują przemoc ekonomiczną wobec swoich dzieci. To podatnicy płacą w zastępstwie niepłacących rodziców na utrzymanie ich dzieci. Konieczna jest zmiana myślenia, przeciwstawienie się pobłażliwości dla przepisowywania majątku na bliskich, jeżdżeniu samochodem rodziców, ukrywaniu się przed komornikiem czy sądem. Problemem nie są bowiem te osoby, które faktycznie nie mają możliwości opłacenia zasądzonych alimentów. Problemem są ci, którzy taką możliwość mają, ale wybierają niekorzystanie z niej lub ukrywanie dochodów, kosztem swoich małoletnich dzieci. Koszt ten ostatecznie ponosi całe społeczeństwo.

Ciąg dalszy komentarza Ministerstwa Sprawiedliwości na s. 18